

Starcia z policją pod siedzibą JSW

4 lutego 2015

Górnicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej od tygodnia organizują protesty w obronie swoich miejsc pracy. Wczorajsze manifestacje przybrały w końcu niepożądany dla władz obrót. Około godziny 18:30 przed siedzibą JSW doszło do niepokojów, a następnie otwartej konfrontacji z policją chroniącą wejście do budynku.

Siedziba spółki oraz chroniąca ją policja zostały obrzucone kamieniami, śrubami i świecami dymnymi. Miało w nich brać udział kilkaset osób, głównie młodzieży nazywanej przez oficjalne media „kibolami i narodowcami”. Demonstranci krzyczeli w stronę siedziby spółki hasło „złodzieje”, a także domagali się odejścia ze swoich stanowisk obecnych władz. Walczących o swoje miejsca pracy górników ostrzelano z broni gładkolufowej.

Od zamieszek natychmiast odcięli się natychmiast przedstawiciele związków zawodowych, zainteresowani bardziej losem swoich kieszeni niż ludzi, których reprezentują. Rzecznik Wspólnej Reprezentacji Związków Zawodowych w JSW, Piotr Szereda, oznajmił: „Nie znamy organizatorów tych zajść. Proszę tego nie identyfikować z organizacjami związkowymi. Każdą burdę należy potępić. Protestować należy w sposób (...) odpowiedzialny”.

„To przyszli mieszkańcy Jastrzębia, to mogą być pracownicy spółki węglowej. Ja tego nie wiem, ja tych ludzi w ciemności nie widziałem” – tak z kolei wypowiedział się przewodniczący Solidarności w JSW, Sławomir Kozłowski.

Na podstawie: dziennik.pl

Źródło: [Autonom](#)